

## Podziękowania

Ta książka powstała w wyniku realizacji projektu badawczego zatytułowanego „Zaginiony spis ludności w języku nahuatl z zasobów Biblioteki Jagiellońskiej: tłumaczenie i krytyczne opracowanie XVI-wiecznego manuskryptu”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (nr 2016/21/D/HS3/02897).

Historia projektu rozpoczęła się w 2014 roku, gdy jego obecna kierowniczka Julia Madajczak była doktorantką na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, przygotowującą pod opieką profesora Ryszarda Tomickiego (wówczas z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN) rozprawę dotyczącą Indian Nahua. Podczas jednej z konsultacji profesor Tomicki napomknął, że wiele lat wcześniej widział w Bibliotece Jagiellońskiej dokumenty w języku nahuatl wyglądające na oryginalne źródła. Słyszając to, młoda doktorantka omal nie spadła z krzesła. Każdy mezoamerykanista wie, że źródła w językach indiańskich przechowywane są w bibliotekach państw Ameryki Łacińskiej oraz krajów biorących udział w kolonizacji tej części świata: przede wszystkim w Hiszpanii, Francji i Anglii, ale także w Stanach Zjednoczonych i – w mniejszym stopniu – w Niemczech. Nie w Polsce. Doktorantka, gnana ciekawością, udała się do swojej drugiej mentorki, doktor habilitowanej Justyny Olko, w której zespole wówczas pracowała, i uzyskała od niej błogosławieństwo wraz ze wsparciem finansowym niezbędnym na podróż do Krakowa. Tam, w Bibliotece Jagiellońskiej, czekało na nią jedno z najpiękniejszych doświadczeń jej naukowej kariery: dostała do rąk oryginalny XVI-wieczny rękopis w języku nahuatl, spisany na mezoamerykańskim papierze z kory drzewnej. Tego charakterystycznego formatu nie dało się pomylić z niczym innym. Był to niewątpliwie fragment spisu ludności z Markizatu Doliny Oaxaki, jednego z najstarszych, jeśli nie najstarszego, rękopisu w nahuatl.

Musiało upłynąć jeszcze kilka lat, zanim obroniwszy doktorat i wywiązawszy się z aktualnych zobowiązań zawodowych, Julia Madajczak mogła zebrać zespół badawczy i złożyć do Narodowego Centrum Nauki wnioski o finansowanie projektu. Choć specjalizowała się w źródłach nahuatlańskich okresu kolonialnego i miała wykształcenie historyczne i antropologiczne, wiedziała, że nie poddała samotnie ogromnemu zadaniu, jakim było zaprezentowanie akademickiej

społeczności ponad 80 kart rękopisu. Osoby, które życzliwie zdecydowały się wesprzeć ją ekspercką wiedzą, są współautorami tej książki. Doktor José Luis de Rojas z Universidad Complutense de Madrid od wielu lat zajmuje się badaniem spisu ludności z Markizatu Doliny Oaxaki i nie ukrywał entuzjazmu na wieść, że w Polsce znajduje się nieznan mu dotąd fragment. Doktor Monika Jaglarz jest dyplomowanym kustoszem w Sekcji Rękopisów Oddziału Zbiorów Specjalnych i doświadczoną specjalistką od przechowywanej w Bibliotece Jagiellońskiej kolekcji Berlinka. Oprócz realizacji badań i napisania tekstów do tej książki, zapewniła zespołowi stały kontakt z Biblioteką i współpracującymi z nią naukowcami, cierpliwie przyjmując w Czytelni Rękopisów kolejnych podeksycytowanych nahuatlistów. Doktor Szymon Gruda i doktor Katarzyna Granicka to doskonale znający język nahuatl etnohistorycy i filolodzy z Wydziału „Artes Liberales” UW, specjalizujący się we wczesnych źródłach nahuatlańskich i mający dużą wiedzę z zakresu językoznawstwa. Dodatkowo podczas trwania projektu zespołowi towarzyszył doktor John Sullivan z Wydziału „Artes Liberales” UW, jeden z najwybitniejszych światowych znawców języka nahuatl. Zawdzięczamy mu nie tylko pomoc w tłumaczeniu rękopisu i wartościowe pomysły dotyczące badań, lecz także mile spędzony czas podczas spotkań zespołu w Krakowie.

Polscy mezoamerykańscy stanowią na tyle niewielką grupę, że znaczna ich większość odnajdzie swoje nazwiska w niniejszych podziękowaniach. Doktor Agnieszka Brylak i doktor habilitowana Katarzyna Mikulska czytały przed publikacją fragmenty tej książki, jak zawsze oferując doskonałe uwagi i komentarze. Jednak ich wsparcie, podobnie jak doktor Katarzyny Szoblik, znacznie wykracza poza merytorykę: kierowniczką projektu mogła zawsze liczyć na ich życzliwe słowo, trzeźwe sprowadzenie na ziemię, wysłuchanie przed konferencją referatu i po prostu wspianała przyjaźń. Inne osoby, które bezinteresownie wysłuchiwały przedłużających się nierzadko dywagacji na temat projektu, reagując ze wzruszającym entuzjazmem na kolejne etapy jego realizacji, to: Karolina Juszczyk, Justyna Kowalczyk-Kądziała, doktor Jerome Offner, Daniel Prusaczyk, doktor Araceli Rojas i profesor John F. Schwaller. Karolina Juszczyk jest również autorką publikowanej w tej książce mapy.

Choć prowadzący do napisania tej książki projekt trwał zaledwie trzy lata, spory tłum osób zdążył pospieszyć w tym czasie z pomocą naszemu zespołowi. Wspomniany już Jerry Offner skontaktował Julię Madajczak z Sarą Cline, wybitną badaczką amerykańską i autorką publikacji dotyczących spisu ludności z Markizatu, która przekazała nam materiały zebrane przez siebie w trakcie wielu lat badań. Nadal trudno jest nam uwierzyć w tę niezwykłą hojność, za którą ogromnie dziękujemy. Dzięki inicjatywie doktor Moniki Jaglarz przez prawie dwa lata zespół pozostawał w kontakcie z grupą uczonych niemieckich (przede wszystkim z doktor Angeliką Danielewski, doktor Renate Nöller i profesorem Oliverem Hahnem), prowadzących badania nad źródłami amerykańskimi z byłej Pruskiej Biblioteki Państwowej, przechowywanymi obecnie w Niemczech i w Polsce. Jesteśmy bardzo wdzięczni za liczne spotkania, rozmowy, wymianę doświadczeń i publikacji, a także

oprowadzenie po mobilnym laboratorium do badania fizycznych cech rękopisów. Podczas etapu badań obejmującego kwerendy na Śląsku pan Leopold Stempowski z Dolnośląskiego Obserwatorium Geofizycznego na zamku Książ poświęcił Julii Madajczak mnóstwo czasu, przekazując ją następnie w ręce pani Magdaleny Woch, kierowniczkę Działu Muzealno-Edukacyjnego zamku Książ, oraz pana Bogdana Rosickiego, przewodnika na tymże zamku. Wszystkim tym osobom gorąco dziękujemy za długie godziny fascynujących opowieści o zamku i jego dawnych mieszkańcach. W Krzeszowie, gdzie następnie zaprowadził kierowniczkę projektu szlak badawczy, pan Rafał Bijak przez pół dnia oprowadzał ją po terenie opactwa pocysterskiego, dowodząc, że wie o nim dosłownie wszystko, i zasługując na nasz podziw i wdzięczność. Wreszcie w mieście Meksyk dyrektor Antropologicznej i Historycznej Biblioteki Narodowej, doktor Baltazar Brito Guadarrama, okazał José Luisowi de Rojasowi i Julii Madajczak niezwykłą gościnność, angażując własny czas, personel i zasoby w poszukiwanie informacji na temat przechowywanych w Meksyku fragmentów publikowanego tu spisu ludności.

Następujące osoby podzieliły się z nami swoimi publikacjami i wiedzą lub na inne sposoby wsparły projekt: Juan José Batalla Rosado, Dominika Budkus, Agnieszka Fijałkowska-Żydok, Robert Haskett, María Teresa Jarquín Ortega, Ben Johnson, Viola König, Ulrike Mühlshlegel, Olga Palafox Freund, Miguel Ángel Ruz Barrio, Teresa Rojas Rabiela, Michael Swanton, Gordon Whittaker i Stephanie Wood. Podczas warsztatów w Albany w Stanach Zjednoczonych w 2019 roku naukowcy z Northeastern Group of Nahuatl Scholars pomogli nam w przetłumaczeniu najtrudniejszych fragmentów rękopisu. Gregorio González Centeno i Grupo de Paleografía de Unidad de Antropología de América z Universidad Complutense de Madrid służyli radą podczas transkrypcji tekstu nahuatlańskiego. Dziękujemy również instytucjom, które umożliwiły nam prowadzenie badań w komfortowych warunkach oraz przyczyniły się do promocji projektu: Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, Narodowemu Centrum Nauki, Ambasadzie Meksyku w Polsce, Staatsbibliothek zu Berlin, Biblioteca Nacional de Antropología e Historia oraz Archivo General de la Nación w mieście Meksyk i Bibliothéque nationale de France w Paryżu.

Życie naukowca wiąże się z długimi godzinami pracy, częstymi podróżami służbowymi i nieobecny w weekendy, gdy przy rodzinnym obiedzie przychodzi nam nagle do głowy rozwiązanie roztrząsanego od dawna problemu badawczego. To wszystko znosiły cierpliwie nasze rodziny, którym po stokroć dziękujemy za ich nieustającą miłość, wsparcie i poświęcenie. Najbliżsi Julii Madajczak zaangażowali się również bezpośrednio w prace badawcze. Jej tata, prof. Marek Narkiewicz z Państwowego Instytutu Geologicznego, polecił ją panu Leopoldowi Stempowskiemu z Zamku Książ. Mąż Rafał i córka Hania wykonali w Książu i Krzeszowie dokumentację fotograficzną – niektóre zdjęcia publikujemy w tej książce. Stała obecność wokół nas bliskich, przyjaciół i życzliwych nam osób sprawiła, że praca nad nahuatlańskim spisem ludności z Krakowa była przyjemnością, której życzymy wszystkim naszym kolegom naukowcom.